

przeгляд PRASKI



**Dzięki zaangażowaniu
żołnierzy Wojsk Obrony
Terytorialnej z 5. Mazo-
wieckiej Brygady
OT 70 komba-
tantów, głównie
z warszawskiej
Pragi, dostało
świąteczne pacz-
ki od dzielnicy!**

Bezpłatna gazeta mieszkańców Pragi-Północ | numer 40 | kwiecień 2021 roku | ISSN 1897-9513 | Przegladpraski.pl



SPOKOJNYCH I PEŁNYCH NADZIEI...



Plac Weteranów 1863 r.

PLAN DLA MICHAŁOWA I SZMULOWIZNY S. 4

Rozpoczęły się konsultacje społeczne dotyczące przyszłości terenów Pragi pomiędzy ul. Kawęczyńską a torami od strony al. Solidarności aż do granicy z Targówkiem. Piszemy o tym, jak wziąć udział w konsultacjach

PRZESTRZEŃ PRAGI

TRUDNA WIOSNA S. 6

Brak energii, zły nastrój, zaburzenia koncentracji. Jak sobie radzić z wiosennym przesileniem?

ZDROWIE

MIESZKAŃCY NIE CHCĄ OŚRODKA RE-START S. 3

Zaostrza się atmosfera wokół pomysłu władz Warszawy, które w dawnym budynku Szpitala Praskiego chcą zbudować jeden z największych w Polsce ośrodków dla osób uzależnionych od narkotyków

TEMAT NUMERU

DBAJMY O SIEBIE

KAMIL CIEPIENKO,
RADNY DZIELNICY PRAGA-PÓŁNOC
radny@kamilciepienko.pl

Wiosna i nadchodzące święta to czas nadziei i wiary. Wiem, brzmi jak patos, szczególnie że rok temu, gdy codzienne ofiary koronawirusa mogliśmy policzyć na palcach jednej ręki, czuliśmy tylko strach. Dziś wielu z nas czuje bezradność. Nasza nadzieja i wiara zostały wystawione na próbę. Rok temu mało kto miał w gronie swoich znajomych osoby zarażone wirusem, dziś w wielu rodzinach wspomina się bliskich, którzy odeszli... Życie, choć trudne, toczy się jednak dalej. Pamiętajmy o tym, żeby dbać o siebie, o najbliższych, także o sąsiadów. Pandemia odsłoniła drugą stronę naszej natury. Przez ostatnie miesiące nie brakowało dowodów poświęceń i bezinteresownego wsparcia. W całej tej tragedii



o kryptonimie COVID-19 wielu z nas poczuło prawdziwą radość z pomagania. Zakupy, rozmowy i uśmiech, to broń zwykłych ludzi w walce z koronawirusem. I choć trudno szukać pozytywów, to właśnie to pozwala nam z nadzieją patrzeć w przyszłość. Musimy zrobić wszystko, żeby przez kolejne miesiące, dopóki nasi najbliżsi nie zostaną zaszczepieni, przetrwać w zdrowiu. Potrzeba niewiele, maseczka na ustach i nosie, dystans i mycie rąk. Dopóki jesteśmy zdrowi, dopóty mamy szansę. Nie zmarnujemy jej.

SKLEP SOCJALNY. JUŻ CZAS?

JACEK WACHOWICZ,
RADNY DZIELNICY PRAGA-PÓŁNOC
radnywachowicz@op.pl

Okres pandemii jest dla wszystkich wyzwaniem – w sferze prywatnej, zawodowej, zdrowotnej, emocjonalnej, a coraz częściej ekonomicznej. Ostatnie miesiące spowodowały obniżenie standardu życia wielu z nas, wzrost bezrobocia, problemy przedsiębiorców. Wiele osób utraciło dochody i korzystają częściej z pomocy choćby ośrodków pomocy społecznej. W naszej dzielnicy bardzo sprawnie działają wolontariusze, którzy pomagają osobom samotnym, w trudnej sytuacji finansowej. To bardzo cenna pomoc, ale warto skorzystać też z wzorców nowych, acz sprawdzonych. Mam tu na myśli sklepy socjalne. Idea takich sklepów wywodzi się z Austrii, ale została przeniesiona, na razie bardzo śladowo, na polski grunt. Pierwszym sklepem socjalnym w Polsce jest sklep Spichlerz w Katowicach. Uważam, że to znakomity

pomysł, i zgłaszam pomysł prowadzenia sklepu socjalnego u nas, na Pradze-Północ. W sklepie takim można kupić pełnowartościowe towary, czasem z krótkim terminem przydatności, a w cenie niższej ok. 50 proc. od standardowej ceny danego towaru w tradycyjnym supermarkecie. Dla przykładu masło można kupić za ok. 2 zł, chleb – za niecałą złotówkę. Tego typu placówki działają we współpracy m.in. z sieciami handlowymi, które przekazują dobre, pełnowartościowe produkty spożywcze, np. z krótkim terminem przydatności do spożycia. Jest to korzystne dla dużych sieci – nie martwią się utylizacją żywności i działają dla dobra społecznego, dla sklepu socjalnego, bo sprzedaje dobry i tani towar oraz, oczywiście, dla klientów, którzy mogą kupić niezbędne produkty w przystępnej cenie, a nie tylko oczekiwać na np. otrzymanie paczek żywnościowych. Jest to też działanie ekologiczne, w duchu obecnie modnego zero waste, a po prostu niemarnowania jedzenia.



W czasach, gdy wielu ludzi na świecie głoduje, marnowanie żywności jest po prostu nieludzkie. Dla kogo będzie sklep socjalny? Dla osób w trudnej sytuacji materialnej, decydować będzie kryterium dochodowe. Zasady i warunki współpracy są jeszcze w fazie ustalania, ale mogę zapewnić, że zrobię wszystko, aby taki sklep na Pradze-Północ szybko powstał. Na tę chwilę złożyłem odpowiedni dokument do zarządu dzielnicy, uzasadniając, że to dobry przykład mądrej pomocy, zachowującej szacunek dla osób potrzebujących, pomysł korzystny społecznie i ekologiczny.



Spokojnych, pełnych nadziei i ciepła Świąt Wielkiejnocy!

życzą radni, członkowie i sympatycy
stowarzyszenia Kocham Pragę



ANDRZEJ SOWA,
RADNY DZIELNICY PRAGA-PÓŁNOC
asowa@radni.um.warszawa.pl

W piątek odbyła się sesja nadzwyczajna Rady Dzielnicy Praga-Północ zwołana z inicjatywy stowarzyszenia Kocham Pragę. Jej tematem był sprzeciw wobec planów utworzenia w jednym z budynków Szpitala Praskiego, na którego remont przyznano ponad 30 mln zł, oddziału dla bezdomnych i narkomanów. Jeśli miasto na terenie Pragi chce stworzyć luksusowy ośrodek dla osób uzależnionych i bezdomnych, podnosząc standardy obsługi tychże ludzi, to czy rzeczywiście walczy z uzależnieniami i bezdomnością? Myślę, że nie. Uważam, że działając w ten sposób, ścignie na teren naszej dzielnicy więcej narkomanów

NIC O NAS BEZ NAS

i bezdomnych, którzy będą chcieli przebywać, leczć się w dobrych warunkach. Sprowadzimy ich nie z Pragi, tylko z innych dzielnic. A my nie chcemy ściągać do nas bezdomnych i uzależnionych z całej Warszawy. My chcemy, żeby byli oni leczeni w ośrodkach na terenie swoich dzielnic, a nie przerzucani na Pragę. Niech każda dzielnica stworzy swoje centrum. Nie udało się władzom miasta zrobić tego na Woli czy Pradze-Południe. Nie udało się również na Pradze-Północ, bo mieszkańcy, których my reprezentujemy, tego nie chcą i podobnie jak tam protestowali, protestują i tu. My chcemy pomagać tym bezdomnym i uzależnionym, którzy tu mieszkają. I robimy to. Na terenie naszej dzielnicy działa kilka ośrodków leczących uzależnionych i wiele organizacji wspierających ludzi, którzy wpadli w bezdomność czy narkotyki. Dlatego nie powinno nam się zarzucać braku empatii, bo my bronimy tylko naszej dzielnicy przed narkomanami z zewnątrz. A miasto, bez konsultacji z mieszkańcami, chce ściągnąć narkomanów na naszą dzielnicę.

Niech władze Warszawy stworzą nam na Pradze-Północ centrum,

którym będziemy mogli się pochwalić, które przyniesie pozytywne efekty dla ludzi tu mieszkających. Potrzebujemy centrum dla dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych, bo w przeciwieństwie do narkomanów, których na naszej dzielnicy nie jest najwięcej, dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych jest bardzo dużo.

Potrzebujemy centrum sportowo-rekreacyjnego, którym chętnie podzielimy się z mieszkańcami Warszawy. Centrum, w którym rodzice z dziećmi będą mogli aktywnie spędzić wolny czas. Bawić się i uprawiać sport.

A przede wszystkim potrzebujemy nowoczesnego Szpitala Praskiego, w którym powstaną nowe oddziały, a oddział dla seniorów nie będzie dodatkiem wcisniętym między oddziały leczące uzależnionych i bezdomnych. Potrzebujemy szpitala, w którym ludzie nie będą leżeć na korytarzach, w którym będą wystarczająca liczba łóżek, nowoczesny sprzęt, godne warunki i doskonała kadra medyczna. Praga na to zasługuje i tego potrzebuje, a nie ośrodka dla bezdomnych z całej Warszawy i centrum dla narkomanów ze wszystkich dzielnic.



BARBARA DOMAŃSKA,
RADNA DZIELNICY PRAGA-PÓŁNOC
bdomanska@radni.um.warszawa.pl

Praga walczy! Ostatnie tygodnie to czas ostrej walki o Szpital Praski. Toczy się ona na różnych polach. Prażanie zatroskani o swoją dzielnicę wyszli na ulicę – protestowali pod szpitalem i pod ratuszem. Ich przeciwnicy skryli się w internecie, na mediach społecznościowych robiąc tzw. kreację robotę, czyli jak zawsze starając się ośmieszyć, zmniejszyć i namieszać.

Szczęśliwie większość prażan posiada życie w tzw. realu i nie ogranicza swojego bytu jedynie do portali internetowych. Do nich właśnie kieruję kilka słów wyjaśnienia, o co tak naprawdę toczy się ta walka. NIE jest to walka z uzależnionymi ani bezdomnymi. Na Pradze mamy przecież już cztery ośrodki substytucyjne dla osób uzależnionych, podczas gdy inne dzielnice... nie mają ich na swoim terenie wcale. Substytucyjne, czyli podające substytut, inny rodzaj narkotyku. Nie walczymy też z bezdomnymi, bo przecież i dla nich miejsce na Pradze się znalazło.

WALKA TRWA

Walczymy o szpital – NASZ szpital. Ten, w którym kolejne pokolenia mieszkańców leczą się już od ponad 150 lat! Ten sam, z którego korzystali nasi dziadkowie i rodzice... Szpital istniał, był rozbudowywany i modernizowany, a obłożenie łóżek szpitalnych było wciąż pełne. Ostatni remont nie objął już budynku B, gdyż zabrakło kasy. Jak słyszemy, miasto nie ma pieniędzy na budynek B, dlatego trzeba było go zlikwidować. Tymczasem okazuje się, że pieniądze, których nie starczyło na remont szpitala, znalazły się... ale na remont budynku na ośrodek dla osób uzależnionych! Brak logiki? Skąd! W tym szaleństwie jest metoda i głęboki sens, tylko niekoniecznie uwzględniający interes mieszkańców Pragi. Bo Praga tego szpitala potrzebuje. W całości, łącznie z budynkiem B. Te 5687 mkw. jest nam, prażanom, bardzo potrzebne! Od 2019 r. wnioskujemy o utworzenie w tym miejscu oddziału psychiatrii dziecięcej. Wszyscy zdają sobie sprawę, że problemy psychiczne u dzieci są coraz częstsze. Problem jest ogromny, a w dobie pandemii, po roku nauczania zdalnego i braku kontaktu z rówieśnikami, będzie jeszcze większy. Oddział psychiatrii dziecięcej jest potrzebny całej Warszawie!

Walczymy nie przeciwko komuś, lecz o coś. Walczymy o nas, o NASZ szpital i NASZĄ dzielnicę.

MIESZKAŃCY PRAGI: NIE CHCEMY OŚRODKA!

TEMAT NUMERU

Zaostrza się atmosfera wokół pomysłu władz Warszawy, które w dawnym budynku Szpitala Praskiego chcą zbudować jeden z największych w Polsce ośrodków dla osób uzależnionych od narkotyków. W budynku ma też powstać schronisko dla bezdomnych. Wszystko to w samym sercu dzielnicy. Mieszkańców nikt nie zapytał o zdanie, a tych, którzy protestują, pomawia się o brak serca i wrażliwości.

WITOLD KOŁODZIEJ

Na początku fakty: Budynek B o powierzchni ponad 5,6 tys. mkw. to dawna część Szpitala Praskiego. W 2017 r., za czasów rządów Hanny Gronkiewicz-Waltz, został wyłączony z użytkowania, co zdaniem praskich radnych w znaczny sposób ograniczyło możliwości rozwoju szpitala. Po kilku latach miasto zdecydowało, że w budynku powstanie tzw. Centrum Redukcji Szkód Re-Start dla osób uzależnionych i schronisko dla bezdomnych. Co ciekawe, władze miasta planują zorganizować w budynku, dodatkowo, przestrzeń dla praskich seniorów, których też nikt nie pytał o zdanie. Przewidywany koszt inwestycji to ok. 30 mln zł.

Najwięcej kontrowersji budzi rozmach władz miasta. Ośrodek na Pradze będzie jednym z największych w Polsce. Ratusz, który w tym konflikcie jest reprezentowany przez wiceprezydent Aldonę Machnowską-Górę, tłumaczy, że przecież w Polsce działa wiele tego typu placówek, i podaje przykłady m.in. ośrodków we Wrocławiu i w Krakowie. Sprawdziliśmy. W Krakowie ośrodek dla uzależnionych ma powierzchnię 90 mkw., we Wrocławiu – 126 mkw. Na Pradze będzie to 5687 mkw.

W specjalnym piśmie, które wiceprezydent Machnowska-Góra skierowała do władz dzielnicy, czytamy, że istnienie ośrodka w sąsiedztwie przedszkola (80 m)

i szkoły (200 m) „powinno stanowić ważny element edukacji i pracy pedagogicznej w kontekście wrażliwości społecznej”. „Bliskie sąsiedztwo Centrum Redukcji Szkód zagraża szczególnie osobom małoletnim, gdyż brakuje im odpowiednio wykształconych zachowań obronnych przed manipulacjami narkomanów i dystrybutorów środków uzależniających” – czytamy z kolei w stanowisku Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 395 przy ul. Sierakowskiego. Rodzice tłumaczą, że dostrzegają i rozumieją potrzebę społeczną powstawania takich ośrodków w przestrzeni miejskiej, lecz nie obok szkół, przedszkoli czy żłobków. – Nie ma na to naszej zgody – dodają.

Władze Warszawy, które zupełnie nie zwracają uwagi na protesty, przekonują, że lokalizacja, w której „tętni życie i gdzie znajdują się obiekty użyteczności publicznej”, jest istotna z punktu widzenia tzw. reintegracji społecznej osób korzystających z usług ośrodka. – To bardzo miłe, ale ta dzielnica wciąż ma ogromne wewnętrzne problemy, z którymi musi sobie radzić sama – mówią samorządowcy ze stowarzyszenia Kocham Pragę. – Ratusz nas nie rozpieszca, tym bardziej nie będziemy brali na swoje barki problemów całego miasta. Podkreślmy, że nie uchylamy się od odpowiedzialności, ale chcemy się nią dzielić z innymi dzielnicami.

W bezpośrednim sąsiedztwie placówki znajdują się m.in. katedra, park Praski, warszawskie zoo, dzielnicowy ośrodek sportu i teatr Baj oraz tereny spacerowe nad Wisłą.

Dotarliśmy do korespondencji z 2019 r. pomiędzy przewodniczącym rady dzielnicy Praga-Północ a przedstawicielami miejskiego Biura Pomocy i Projektów Społecznych, z której wynika, że pierwotnie budynek miał być przeznaczony na „realizację zadań polityki społecznej w dużym stopniu adresowanych do mieszkańców Pragi-Północ”. Inwestycja miała poszerzyć dzielnicową ofertę z zakresu pomocy społecznej w obszarze polityki senioralnej. Dzisiaj miasto odpowiada: „Duża liczba osób w kryzysie bezdomności oraz uzależnionych [...] spowodowała, że Praga-Północ została zaproponowana na prowadzenie tego typu działalności”. W piśmie wiceprezydent czytamy też, że nikt nie przeprowadził analizy potrzeb mieszkańców dzielnicy, z uwagi, że formy terapii osób uzależnionych od narkotyków nie są objęte rejonizacją. To oznacza, że Praga przyjmie na siebie problemy całej Warszawy.

Przeciwko mieszkańcom, za to murem za stołecznym ratuszem, stanęli tym razem miejscy aktywiści i przedstawiciele partii Lewica Razem. W specjalnym liście do Ireneusza Tondery, przewodniczącego rady dzielnicy, wyrażają poparcie dla prowadzonej przez miasto inwestycji. Nie dziwi fakt, że przed-

stawiciele lewicy czy stowarzyszenia aktywistów zabierają wspólny głos w sprawie naszej dzielnicy, jednak znamienne pozostaje, że pod listem podpisał się także zarząd stowarzyszenia Porozumienie dla Pragi. Podczas protestu mieszkańców pod szpitalem członkowie tego stowarzyszenia stanęli w grupie kontrmanifestantów, tzw. czerwonej młodzieży z flagami Polskiej Partii Socjalistycznej i banerami: „Praga dla wszystkich”.

W piśmie od wiceprezydent Machnowskiej-Góry czytamy, że poszczególne funkcje ośrodka będą prowadzone przez organizację pozarządową. Jeśli miasto zrealizuje swoje zamiary, to będzie to kolejny budynek oddany w ręce aktywistów. Przypomnijmy, na Pradze działa m.in. Centrum Kreatywności Targowa, Centrum Wielokulturowe, kolejne centra powstają przy ulicach Inżynierskiej 3 i Markowskiej 16. Żadne z tych miejsc nie wnosi zbyt wiele do życia codziennego mieszkańców Pragi, za to ogranicza, jak w przypadku ul. Markowskiej 16, zasób mieszkań komunalnych.

Gdy zamykaliśmy numer gazety, dowiedzieliśmy się, że na profilu „Solidarni z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy” na Facebooku pojawiła się grafika, na której m.in. można przeczytać: „Gdy ludzie PiS-u zarabiają miliony podczas pandemii, w Warszawie [...] powstaje centrum Praski Restart. Autorzy grafiki pytają, czy Rafał Trzaskowski ma rację, i zachęcają do poparcia w komentarzach decyzji prezydenta. – Miasto chwytta się brzytwy, żeby przełamać swój pomysł – mówią przedstawiciele Kocham Pragę.

KRÓTKO Z PRAGI

Bokser z Pragi

Mateusz Tryc, dwukrotny ćwierćfinalista mistrzostw Europy w boksie, pewnie pokonał Kubańczyka Jorge Luisa Garbeyę. Tryc jest wychowankiem Huberta Migaczewy. Na co dzień trenuje w Fenix Fight Club w Dzielnicowym Ośrodku Sportu i Rekreacji przy ul. Jagiellońskiej 7. Zawodnik wygrał do tej pory 11 walk, z czego sześć przez nokaut. Żadnej nie przegrał. **KC**

Kolejny zabytek

Kamienica przy ul. Okrzei 30, budynek frontowy wraz z oficynami i terenem posesji, trafiła do rejestru zabytków. Zabudowania przy dawnej ul. Brukowej, które powstały w latach 1879–1900, stanowią dziś przykład miejskiego budownictwa o charakterystycznych rozwiązaniach przestrzennych i typowym dla domu czynszowego układem funkcjonalnym. W budynku frontowym zachowały się elementy pierwotnego wykończenia głównych klatek schodowych, a do najcenniejszych elementów należą neobarokowe drzwi do lokali. **AW**

Złote szkoły Pragi

Dwie praskie szkoły ponadpodstawowe: VIII LO im. Władysława IV przy ul. Jagiellońskiej oraz Technikum Geologiczno-Geodezyjno-Drogowe im. prof. dr. Stanisława Kluźniaka przy ul. Szanajcy, zdobyły tytuł Złotej Szkoły w ogólnopolskim rankingu liceów i techników w roku 2021. Dodatkowo „Władek IV” znalazł się w gronie 20 najlepszych szkół w Ogólnopolskim Rankingu Liceów Ogólnokształcących 2021. **PG**

Ratowali Żydów

Na terenie warszawskiego zoo odsłonięto tablicę poświęconą Antoninie i Janowi Żabińskim. Małżeństwo ryzykując własne życie zorganizowało w ogrodzie, podczas okupacji, azyl dla ponad 300 uciekinierów z warszawskiego getta i działaczy ruchu oporu prześladowanych przez Niemców. Żabiński był dyrektorem ogrodu zoologicznego od 1928 r. Brał udział w powstaniu warszawskim. **KC**

przegląd PRASKI

Częstotliwość: miesięcznik
Nakład: 10 tys. egz.
Dotarcie: 30 tys. osób
Reklama@przegladpraski.pl

REDAKTOR NACZELNY: KAMIL CIEPIENKO
REDAGUJE ZESPÓŁ DZIENNIKARZY
KOREKTA: ANNA ZALEWSKA
ADRES DO KORESPONDENCJI: UL. TARGOWA 73,
00-987 WARSZAWA, SKR. POCZTOWA 265
E-MAIL: PRZEGLAD@PRZEGLADPRASKI.PL
REKLAMA I OGŁOSZENIA: TEL. 512 022 904,
REKLAMA@PRZEGLADPRASKI.PL
ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ I ARTYKUŁÓW SPONSOROWANYCH
REDAKCJA NIE ODPOWIADA. NIEZAMÓWIONYCH
MATERIAŁÓW I UTWORÓW NIE ZWRACAMY



Mieszkańcy Pragi protestują przed Szpitalem Praskim

JAKI PLAN MIEJSCOWY MICHAŁOWA I SZMULEK?

DZIELNICA W KWIATACH

Bratki, stokrotki i tulipany to kwiaty, które niebawem przyozdobią najważniejsze miejsca i ulice na Pradze-Północ. Rośliny pojawią się m.in. u zbiegu ulic Kijowskiej i Targowej.

– W pierwszej połowie kwietnia na terenie dzielnicy posadzimy kwiaty w 17 konstrukcjach kwiatowych (wieże), które znajdują się przy katedrze św. Floriana oraz przy ul. Targowej. Wybraliśmy następujące gatunki: bratki, stokrotki, niezapominajki i pierwiosnki. Ponadto przed katedrą na rabatach oraz przy pomniku ppłk. Szymona Fedorówki, a także u zbiegu ulic Kijowskiej i Targowej w rabacie bylinowej za kwitną tulipany - mówi Karolina Gałęcka, rzecznik miasta.

Przy ul. Radzywińskiej pojawią się też nowe krzewy, w tym róże, w liczbie ponad 2 tys. szt. Przy ul. Okrzei pojawi się aż 300 szt. japońskich krzewów o nazwie Genpei.

– W ramach wiosennych prac porządkowych i pielęgnacyjnych wygrabiliśmy już 44 ha pasów drogowych. Trwa grabienie wybranych trawników w parku Praskim, przy czym warto podkreślić, że nie prowadzimy takich zabiegów pod krzewami i drzewami, aby opadłe liście chroniły ich korzenie, służyły jako pożywienie i schronienie dla różnych organizmów oraz wzbogacały i rozluźniały glebę w procesie naturalnego rozkładu – tłumaczy Gałęcka.

Ogrodnicy prowadzą też przeglądy drzew przy ul. Szwedzkiej oraz przy ulicach Inżynierskiej, Wileńskiej, Dąbrowszczaków oraz Okrzei.

PRZESTRZEŃ PRAGI

Rozpoczęły się konsultacje społeczne „Jaki plan miejscowy Michałowa i Szmulowizny w rejonie al. Solidarności?”. Plan ten obejmuje obszar pomiędzy ul. Kawęczyńską a torami od strony al. Solidarności i kończy się na granicy z Targówkiem. Jest to teren o powierzchni ok. 41 ha, w większości gęsto zabudowany, więc nie daje dużego pola do działań twórczych projektantów.

ANNA JANKOWSKA

W większości zachowuje i porządkuje istniejący układ urbanistyczny i potwierdza dotychczasowe funkcje terenu. Atutem jest niewątpliwie zachowanie historycznych kwartałów i wyznaczenie sporej ilości terenów zielonych.

Dyskusję nad projektem planu odbyła 12 marca Komisja Architektury, Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska. Projektant przedstawił na niej założenia planu, a pracownicy Biura Architektury kwestie formalne. Dowiedzieliśmy się, że plan ma zostać uchwalony jeszcze w tym roku.

Najwięcej uwagi radni poświęcili nowym rozwiązaniom. Zainteresowanie wzbudziły zaprojektowane powiązania z Targówkiem na linii Łomżyńska-Księcia Ziemowita oraz przy ul. Nowo-Kijowskiej.

Nowością jest stworzenie placu miejskiego na końcówce „starej” Radzywińskiej, tam zostały również rysowane nowe przystanki kolejowe. Radna Barbara Domańska wyraziła obawę, że nie jest to właściwe

miejsce na taką funkcję, gdyż położone jest na skraju dzielnicy wokół torów, w oddali od miejsc przemieszczania się ludzi, nie ma też historycz-

renów wzdłuż torów kolejowych od al. Solidarności. To miejsce daje duże pole do popisu projektantów. Zaproponowali oni tu-



nego uzasadnienia. Istotnie – była tam kiedyś pętla tramwajowa, dzisiaj poza przystankiem jest to miejsce raczej nieuczęszczane.

Kolejna propozycja to projekt zagospodarowania pustych te-

taj usługi handlu i biur, w czterech kwartałach, na całej długości. Ma jednak prowadzić do nich jedna droga dojazdowa o szerokości 10 m! Zwracała na to uwagę przewodnicząca komisji, radna Barbara

Domańska, jednak pozostali radni stwierdzili, że... dojazd jest niepotrzebny, można korzystać z komunikacji miejskiej.

– Proponowałam Komisji przyjęcie stanowiska w tej sprawie, gdyż uważam, że temat jest istotny. Uważam, że przy tych parametrach dopuszczalnej zabudowy pojawiłby się ogromny problem z obsługą komunikacyjną. Jedną wąską drogą dojazdową prowadzi do równie wąskiej i zatłoczonej ul. Radzywińskiej. Jestem zdziwiona, że pozostali radni nie dostrzegają tego problemu – stwierdziła Barbara Domańska. – Komisja odbyła się w trybie roboczym, na szczęście w momencie rozpoczęcia konsultacji społecznych będzie można zgłosić formalne wnioski. Oczywiście prawo to przysługuje nie tylko radnym, lecz także wszystkim mieszkańcom, których zapraszam i zachęcam do udziału.

Konsultacje społeczne trwają do 12 maja 2021 r. Można wziąć w nich udział na dyżurze telefonicznym projektanta planu w poniedziałki 12 i 19 kwietnia oraz w czwartki 8 i 15 kwietnia w godz. 14–16 (tel. 22 325 81 08) oraz na dyskusji on-line 13 kwietnia (wtorek) o godz. 17. Ponadto uwagi do planu można złożyć pisemnie do 12 maja 2021 r.

REKLAMA



Znajdziemy dla Ciebie najlepsze ubezpieczenie!

Unilink to największa Multiagencja Ubezpieczeniowa w Polsce i Lider Ubezpieczeń. Najlepsi Agenci znajdą dla Ciebie najkorzystniejsze ubezpieczenie z oferty ponad 40 ubezpieczycieli. Teraz również zdalnie: przez telefon i internet. Sprawdź!

Przyjdź do nas, do placówki, pokaż tę reklamę, a otrzymasz specjalny rabat. Zapraszamy!

Praga-Północ
ul. Szymanowskiego 8, 572 490 873

Więcej na: unilink.pl

Unilink
LIDER UBEZPIECZEŃ



MOST DLA PIESZYCH I ROWERZYSTÓW

INWESTYCJE

Będzie długa na pół kilometra i wygięta na kształt błyskawicy – prezydent Rafał Trzaskowski ogłosił, że zaczyna budowę kładki pieszo-rowerowej, która połączy dwa brzegi Wisły na wysokości ul. Okrzei. Ma to być najdłuższa na świecie przeprawa tylko dla pieszych i rowerzystów.

WITOLD KOŁODZIEJ

Most ma stworzyć nowe połączenie spacerowe między Bulwarami Wiślanymi a praskim brzegiem Wisły, który jest bardziej naturalny i niezagospodarowany. Dziś te dwa brzegi funkcjonują w zasadzie osobno, bo trudno dostępny dla pieszych most Śląsko-Dąbrowski nie zachęca by ją przekroczyć.

– Nowy most będzie szansą dla rewalizującej się właśnie Pragi, która tym samym przybliży się do centrum miasta i zyska wygodne połączenie z kampusem uniwersyteckim na Powiślu. Ciąg ulic Okrzei i Żąbkowskiej może stać się nową osią – praskim odpowiednikiem Traktu Królewskiego. Dziś Okrzei kończy się nadwiślańskimi zaroślami. Po

otwarcu mostu idący tą trasą w kilka minut znajdzie się na Bulwarach Wiślanych. A dalej – wzdłuż Karowej – szybko trafi w okolice Krakowskiego Przedmieścia – mówi prezydent Rafał Trzaskowski.

Zamiast jazdy niewygodnym mostem Śląsko-Dąbrowskim rowerzyści będą mogli dotrzeć z Pragi nad Wisłę i do centrum nową przeprawą, z dala od ruchu samochodowego. Takie wygodne trasy rowerowe są dziś dalej na południe od tego miejsca – pod mostem Łazienkowskim i na moście Świętokrzyskim – żadna z nich nie jest jednak po drodze dla prażan.

W budżecie Warszawy na budowę mostu ma być przeznaczony ok. 180 mln zł. Na koszty składają



się m.in. ścieżki, chodniki, rampy, oświetlenie, odwodnienie i oczywiście sama konstrukcja obiektu. Kosz-

torys zakłada również roboty nieprzewidziane, co w przypadku tego typu inwestycji jest bardzo ważne.

– Ta inwestycja będzie najciekawszą architektonicznie przeprawą w stolicy. Z podobnych konstrukcji słyną inne miasta na świecie – warto wspomnieć choćby Millenium Bridge w Londynie czy wiele ikonicznych przepraw w nadbrzeżnym parku Madrid Rio – mówi prezydent Trzaskowski.

Warto przypomnieć, że dawniej koncepcja mostu była szersza. – Gdy postanowiliśmy, że powinno powstać połączenie pieszo-rowerowe, to istotnym elementem było to, by planowana kładka zaczynała się jakieś 200 metrów od Krakowskiego Przedmieścia – przypomina były wiceprezydent Warszawy Jacek Wojciechowicz. Chodziło o to, by idąc Krakowskim Przedmieściem, można było skręcić w Karową i po kilku minutach spaceru znaleźć się na Pradze – dodaje.

TYLKO 10 MLN ZŁ DLA PRAGI

Rada Warszawy podjęła decyzję o przeznaczeniu dodatkowych pieniędzy na inwestycje, które dzielnica Praga-Północ zaplanowała w ciągu najbliższych trzech lat.

W latach 2022-2023 władze Pragi-Północ zaplanowały realizację pięciu dużych inwestycji, których koszt wyniesie blisko 10 mln zł. To: stworzenie praskiej strefy sportu, zlokalizowanej na terenie orlika przy ul. Targowej (ponad 1 mln zł), modernizacja placów zabaw przy ul. Wileńskiej 57 oraz przy ulicach Olszowej i Panieńskiej (400 tys. zł), modernizacja nawierzchni parkingów przy ulicach Wiosennej 2 i Ratuszowej (300 tys. zł), budowa pomnika Ofiar Rzezi Pragi w okolicy pl. Wileńskiego (ponad 1 mln zł) oraz budowa kompleksu sportowego wraz z halą sportową przy Szkole Podstawowej nr 73, przy ul. Białostockiej 10/18 (blisko 2 mln zł).

Ponadto dzielnica otrzymała dodatkowe środki z Biura Polityki Lokalowej stołecznego ratusza w wysokości 1.250.000,00 zł na doposażenie budynków komunalnych w windy.

PG

ŻYCZENIA

Niech Zmartwychwstanie Pańskie niesie odrodzenie duchowe,

napełnia wszystkich spokojem, wiarą i ufnością,

niech da siłę w pokonywaniu wszelkich życiowych trudności.

*Zdrowych, spokojnych i radosnych
Świąt Wielkiej Nocy*

*Pełnych wiary, nadziei i miłości,
życzy*

Paweł Lisiecki
Posł na Sejm RP

Paweł Lisiecki



PRZEDWOJENNA WIELKANOC

WSPOMNIENIE – Wielkanoc to święto Zmartwychwstania Pańskiego. Święto wiosny, budzącego się życia i odrodzenia. Święto nadziei. Wielkanoc, jaką zapamiętałem sprzed wojny, to zupełnie inne święta. Niepodobne do dzisiejszych. Przywiązywało się wtedy do nich większą wagę.

WITOLD SADOWY

Święta obchodzono uroczysto w gronie najbliższych. Poprzedzały je Niedziela Palmowa, a potem robienie porządków i przygotowanie świątecznych potraw, trwające cały tydzień. Dokładne sprzątanie pokoi, wietrzenie odzieży na balkonie, mycie okien, trzepanie dywanów na podwórku i pastowanie podłóg specjalną pastą z woskiem, a nie płynem nabyśczającym, jak ma to miejsce dzisiaj. To był cały ceremoniał. Po wchłonięciu pasty podłogi froterowano, aby błyszczały. Ciasta, mięsa, szynki oraz bigos przyrządzało się w domu, a nie kupowało gotowe, jak dzisiaj, w sklepie. Pamiętam, że przed zbliżającymi się świętami chodziłem z rodzicami pod Żelazną Bramę (w pobliżu dzisiejszej Hali Mirowskiej) na zakupy.

Mama wybierała wtedy cztero- lub pięciokilogramową wędzoną szynkę z kością, którą potem gotowała w ogromnym garnku na węglowej kuchni. Cóż to była za szynka, palce lizać! Obowiązkowo z tłuszczem, bo wtedy była prawdziwa i miała smak, a nie plastikowa jak dzisiejsza. Nikt nie myślał o kaloriach i nie było tylu grubasów. Wszystko prawdziwe, bez

konserwantów. Po ugotowaniu jej na wywarze przyrządzało się przepyszny czerwony barszcz. Tarło się chrzan, który szczypał w oczy. Do bigosu dodawało się okrawki, kupowane w wędliniarniach, i wlewało odpowiednią ilość czerwonego wina,

„Zapach kuchennych przysmaków, zmieszany z zapachem wypastowanych podłóg, czuć było w całym mieszkaniu. To były dopiero święta”.

dla smaku. Do makowców uciierało się mak w glinianej misce, specjalnym drewnianym przyrządem. Do babek dodawało się rodzynki, bakałie i skórkę pomarańczową smażoną w cukrze. Najbardziej lubiłem migdałowe mazurki mamy, pieczone na kruchym cieście. Zapach kuchennych przysmaków, zmieszany z zapachem wypastowanych podłóg, czuć było w całym mieszkaniu. To były dopiero święta. W Wielki Piątek, po południu, cała Warszawa szła na groby. Na Krakowskim Przedmieściu było najwięcej kościołów i najwięcej ludzi czekających cierpliwie w długich kolejkach do Grobu Pańskiego.

Na Pradze najpiękniejszym kościołem był kościół św. Floriana. Po odwiedzeniu kilkunastu świątyń, zmęczeni, ale zadowoleni wracaliśmy do domu o zmroku. W Wielką Sobotę święciło się jajka, babki, kiełbasy oraz pieprz i sól. Przynosiło

się także do domu wodę święconą w buteleczkach i miniaturową cieniową koronę Chrystusa. Nadal obowiązywał post. Dopiero w niedzielę koło południa zasiadaliśmy do wielkanocnego śniadania. Potem spacer po Nowym Świecie i po Łazienkach Królewskich. Wszyscy odświętnie ubrani, bez płaszczy, bo zazwyczaj święta wielkanocne, jakie zapamiętałem, były ciepłe i słoneczne.

W drugi dzień świąt, czyli w lany poniedziałek, najbardziej cieszyły się dzieci i młodzież. Oblewało się każdego, kogo się dało. Oczywiście nie kubłami, jak to miało miejsce na wsi.

WIOSENNE OSŁABIENIE

ZDROWIE Brak energii, zły nastrój i zaburzenia koncentracji. To typowe objawy wiosennego przesilenia, na które cierpi co czwarta osoba. Szczególnie teraz, w kwietniu.

GRAŻYNA PRASEK

Winę za to ponoszą zmiany hormonalne zachodzące w mózgu. Odpowiedzialność leży też w niezdrowym, mało aktywnym trybie życia, jaki prowadziliśmy w miesiącach zimowych. Syndrom przesilenia kojarzy się z uczuciem zmęczenia i nadmiernej senności.

Do charakterystycznych symptomów należą migreny, bóle mięśni i stawów. Związane jest to z częstymi zmianami ciśnienia, temperatury i wilgotności powietrza. Okres ten jest również bardzo niebezpieczny dla osób borykających się z chorobami układu krążenia. Po zimie układ immunologiczny jest osłabiony, w związku z tym częściej chorujemy na grypcę czy przeziębienie. Przy zapaleniu stawów dolegliwości u 50 proc. pacjentów nasilają się.

Negatywne skutki zmęczenia po zimie dotyczą w większym stopniu mieszkańców miast. Związane jest to z częstym przebywaniem w pomieszczeniach zamkniętych, niewietrzonych, często tylko klimatyzowanych.

Pierwsze korzystne zmiany przynosi światło słoneczne. Wskazane

jest zatem korzystanie z każdej okazji, która pozwoli na aktywne spędzanie czasu na świeżym powietrzu. Szczególnie w piękne, słoneczne dni.

Kolejna ważna rzecz to ćwiczenia fizyczne, które pozytywnie wpływają na kondycję organizmu i nastrój. Niezwykle istotna jest też odpowiednia ilość snu (osiem godzin) i odpoczynek w ciągu dnia.

Należy unikać sytuacji stresowych i ograniczyć używki, które wypłukują z organizmu witaminy oraz mikroelementy (kawa, alkohol).

W wiosennej diecie nie może też zabraknąć produktów bogatych w witaminy z grupy B, złożonych węglowodanów, jak również węglowodanów i białka. Należy unikać słodczy. Możemy zastąpić je pestkami dyni i słonecznika, migdałami i orzechami, suszonymi owocami. Jako probiotyk wskazane są wszelkiego rodzaju kiszonki i przetwory mleczne. Pamiętajmy, że prawidłowe odżywianie i częste spacerowanie na świeżym powietrzu dostarczają organizmowi energii na kolejne godziny.

I co najważniejsze, dużo uśmiechu. To naprawdę pomaga!

REKLAMA



**NORDIC HOUSE
DEVELOPER**

www.nordic-hd.pl



Wielki Tydzień i Triduum Paschalne to najwymowniejsze dni roku liturgicznego, pozwalające nam w wymiarze osobistym przeżywać największe tajemnice wiary.

W tym wyjątkowym czasie życzę wszystkim Czytelnikom **Przeglądu Praskiego**:

by tajemnica Wieczernika przeżywana w Wielki Czwartek odnawiała w nas przyjaźń z Bogiem i nas samych konsekrowała jako dar dla bliźnich;

by tajemnica Golgoty przeżywana w Wielki Piątek natchnęła nas odwagą przeżywania cierpienia z Chrystusem i trwającą pod Krzyżem Maryją;

by cisza oczekiwania Wielkiej Soboty była zaproszeniem do wsłuchiwania się w Boży głos rozbrzmiewający w głębi każdego ludzkiego serca.

Zmartwychwstanie – otwarcie przed człowiekiem bram wieczności – niech obdarzy nas wiarą nie ulegającą pokusom lęku, zwątpienia, zniechęcenia.

Pascha - przejście z niewoli grzechu do życia nadzieją, która zawieść nie może, bo w Bogu ma swoje źródło.

Wielka Noc – objawienie się człowiekowi największej Miłości, której nie zatrzymują nawet granice cierpienia i śmierci
- niech ONA przeniknie i przemieni całe życie.

Niech te tajemnice staną się prawdziwymi drogowskazami w trudnej, pełnej niepokoju codzienności.

+ Biskup Romuald Kamiński
Biskup Warszawsko-Praski

+ *R.Kamiński*

**Serdeczne życzenia
radosnych, pogodnych
i rodzinnych Świąt
Wielkanocnych**

Gabriela Szustek,
radna
m.st. Warszawy

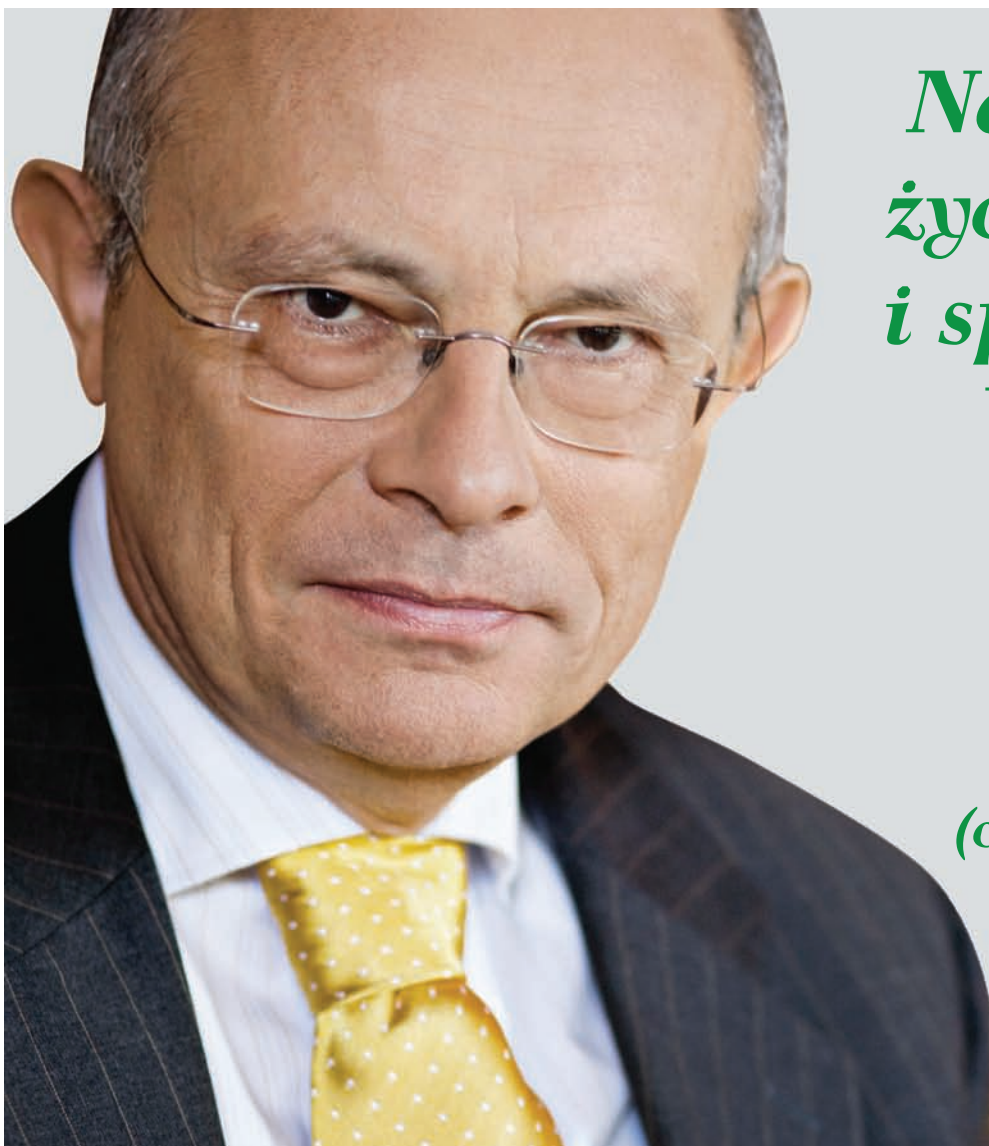


ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE

***Najserdeczniejsze
życzenia zdrowych
i spokojnych Świąt
Wielkiej Nocy***

***Wasz Senator
(chwilowo bez maseczki)
Marek Borowski***

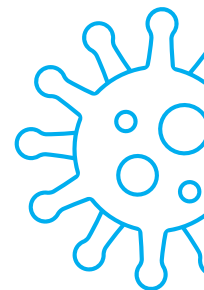
M.Borowski



Zadbaj o siebie

Koronawirus jest szczególnie niebezpieczny dla seniorów i osób z chorobami towarzyszącymi.

Seniorze! Zadbaj o siebie!



PAMIĘTAJ!



Zasłaniaj usta i nos w ogólnodostępnych przestrzeniach zamkniętych, w środkach komunikacji, a także wszędzie tam, gdzie zachowanie odpowiedniego dystansu nie jest możliwe.



Poproś bliskich lub sąsiadów o pomoc w sprawach takich jak zakupy, zaopatrzenie w leki, załatwienie spraw urzędowych.



Odżywiaj się zdrowo.



Nawadniaj organizm.



Często myj ręce wodą z mydłem – przez minimum 30 sekund.



Dezynfekuj ręce płynami/żelami na bazie alkoholu min. 60%.



Podczas kaszlu i kichania zakryj usta i nos zgiętym łokciem lub chusteczką.



Zachowuj co najmniej 1,5 m odległości od innych osób.



Unikaj dotykania oczu, nosa i ust.

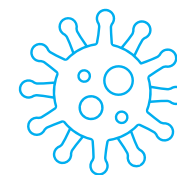


**Potrzebujesz pomocy z zakupami lub opieką nad zwierzęciem?
Zadzwoń do swojej gminy! Nie bój się prosić o pomoc!**

Jeśli masz pytania, wątpliwości,
zadzwoń na infolinię

800 190 590

Sprawdzaj tylko wiarygodne
źródła informacji



www.gov.pl/koronawirus



Więcej informacji na
www.gov.pl/stopcovid